



Szkoła życia w Woli Bożej

8. Zrównoważenie wewnętrzne(święta obojętność)

Św. Hannibal di Francia, Rozważania z 24. godzin Męki Pańskiej:

"Czy jesteśmy pełni pokojowego, niewzruszonego(beznamiętnego) ducha w rzeczach świętych, jeśli przez to nie popełniamy grzechu? **Czy usuwamy wszystkie przeszkody z tym świętym spokojem ducha, który sam prowadzi nas do Jezusa, abyśmy mogli oddać się Mu całkowicie?**".

Tom 22 z 26.06.1927 - w Bogu jest doskonała równowaga.

W Bogu zawsze jest doskonała równowaga. Posiada On dokładnie taką samą ilość miłości i żarliwości, jak również świeżości i mocy. Wszystkie przymioty Boga są w doskonałej równowadze.

Tom 17 z 11.06.1925 - Człowiek powinien być obrazem Boga

Dlatego w działaniach człowieka należy "dostrzegać godność, majestat i porządek w działaniu, aby mógł świadczyć o sobie jako o synu, który wyszedł od swego Stwórcy". Dlatego w działaniach człowieka musi być rozpoznawalne zrównoważenie wewnętrzne. Jeśli tego brakuje, wówczas człowiek działa w LW, nawet jeśli jest to wiele dobrych uczynków. W ten sposób szerzy ciemność i truciznę.

Tom 1 (138)

Dopóki oczy Luizy będą spoglądać raz w lewo, raz w prawo, raz na to, raz na tamto... nigdy nie będzie w stanie szybko podążać drogą ku niebu. Musi trzymać swój wzrok mocno utkwiony w Jezusie!!! W przeciwnym razie zawsze będzie kuleć i nie będzie w stanie podążać za wpływem łaski. "Dlatego chcę, abyś ze świętą obojętnością patrzyła na wszystkie rzeczy, które się wokół ciebie dzieją, a czujność swoją skierowała tylko na Mnie!".

Tom 8 z 11.09.1907 r.

W ten sam sposób dusza "musi być tak samo zrównoważona we wszystkich stanach i wydarzeniach, korzystnych lub niekorzystnych, przyjemnych lub gorzkich". Zrównoważenie musi otaczać duszę wszędzie.

Tom 8 z 13.03.1908

Jeśli te dusze pozostają w zjednoczeniu, to nic już nie robi na nich wrażenia i pozostają w stałym wewnętrznym pokoju z Jezusem. Zupełnym przeciwieństwem są dusze niedoskonałe. Są one narażone na wszelkie wrażenia: skłonności, namiętności, pokusy, zakłócenia.

Tom 10 z 29.11.1910 r.

Jezus mówi Luizie, czego od niej chce: chce Mszy Świętej i Komunii Świętej, ale Luizie powinno być obojętne, czy musi czekać na kapłana, czy nie. Jeśli jest senna, nie powinna próbować się ożywić na siłę, jeśli nie jest śpiąca, nie powinna próbować zmuszać się do zaśnięcia.

Tom 11 z 14.02.1912 r.

Odbierając duszy ponownie coś świętego, Jezus ćwiczy duszę w świętym zrównoważeniu, aby wszystko otrzymało jedną wartość: "Tak więc duszy wydaje się, że kiedy jej coś daje, to potem znowu jej to zabieram, ale to nieprawda. Jest raczej tak, że na początku, kiedy dusza nie jest jeszcze dobrze wyćwiczona, odczuwa

wrażliwość w cierpieniu, modlitwie i miłości, ale *kiedy jest ćwiczona, przechodzą one do Woli jako jej własność, a drażliwość ustaje*".

Wszystko ma swoje określone miejsce w życiu człowieka i jedno służy drugiemu.

Tom 13 z 02.02.1922 (to przesłanie jest dokładniej wyjaśnione 04.02.1922).

Jezus przychodzi ze sznurem na szyi i instrumentem w ręku. Zakłada linę na szyję Luizy. Pośrodku niej mocuje instrument. W środku instrumentu znajduje się koło.

Idealna równość, aby Jezus mógł pracować:

Z tego centrum wykonuje obroty, mierząc Luizę ze wszystkich stron, aby sprawdzić, czy wszystkie części jej osoby są równe. Chodzi o idealną jedność. Tylko w ten sposób Jezus może osiągnąć to, czego chce. Chce uczynić z Luizy cud łaski.

Koło pośrodku jest małym okręgiem słońca. Jezus odbija się w nim. Jezus patrzy, czy może rozpoznać w nim całą swoją osobę.

Z nieba wychodzi kolejne małe koło światła, podobne do koła Luisy. Nie oddziela się ono od promieni z nieba. Te dwa koła łączą się (jednoczą) ze sobą. Jezus odciska je oba w Luizie. Jezus zrobił odcisk w Luizie, a później postara się o to, aby się rozwinął.

Jezus może działać tylko tam, gdzie panuje święte zrównoważenie (beznamiętność):

Aby Jezus mógł działać, potrzebujemy najwyższego zrównoważenia we wszystkich rzeczach. W przeciwnym razie Jezus będzie działał w jednym miejscu duszy, a my zrujnujemy wszystko ponownie przez brak zrównoważenia w innym miejscu. "Dusza, która nie zawsze jest zrównoważona, jednego dnia chce czynić dobro i znosić wszystko; następnego dnia jest nie do poznania: apatyczna i niecierpliwa, że w ogóle nie można na nią liczyć".

Tom 17 z 18.09.1924 r.

Życie w WB oznacza rządzenie razem z WB, posiadanie WB. "Życie w Mojej Woli oznacza przywłaszczenie Mojej Woli, jako własnej rzeczy i rozporządzanie nią. Czynić Moją Wolę to rozważać Ją jako Wolę Bożą, a nie jako coś własnego, ani rozporządzać Nią tak, jak się chce. Życie w Mojej Woli jest życiem z Wolą, a mianowicie z Wolą Boga, a ponieważ jest to całkowicie święta, całkowicie czysta, całkowicie pokojowa Wola i tylko ta jedna Wola panuje, nie ma sprzeczności, ale wszystko jest w pokoju. Ludzkie namiętności drżą przed tą Najwyższą Wolą; chętnie uciekłyby od Niej i nie ośmielają się ani poruszyć, ani stawiać oporu". Dusza odczuwa opór LW, gdy Bóg jej rozkazuje.

Wielu nie może tego zrozumieć, ponieważ nie są gotowi całkowicie poświęcić swej LW, "a mianowicie nie pozwolili własnej woli żyć, nawet w rzeczach świętych". Wtedy mogliby doświadczyć posiadania WB własnymi rękoma.

Tom 18 z 16.09.1925 r.

Jezus zawsze pozostawał taki sam we wszystkich swoich cierpieniach. Jego spojrzenie nigdy się nie zmieniało, zawsze wyglądał łagodnie i pogodnie. Jego słowa były zawsze spokojne i pełne godności.

Zmienny charakter jest rzeczą ludzką i oznaką namiętności. To również nie podoba się innym ludziom, którzy doświadczają takiej duszy. Dlatego Jezus radzi, aby zawsze być takim samym - wobec Boga, wobec siebie, wobec innych, zrównoważonym we wszystkich cierpieniach i przeciwnościach. Stały charakter musi stać się nieusuwalny. To stałe zachowanie jest światłem, które rozprasza wszelkie chmury. Pokazuje, że Jezus mieszka w duszy.

Zadanie domowe:

W nadchodzącym tygodniu staraj się szczególnie praktykować święte zrównoważenie przyjmując wszystkie wydarzenia z ręki Boga tak wyrozumiale, jak to tylko możliwe i dziękując Mu za nie, niezależnie od tego, czy są to przyjemne, czy nieprzyjemne doświadczenia. Bądź gotów stracić nawet "święte" rzeczy ze względu na Boga.